

UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI NA JASNEJ GÓRZE



Abp Stanisław Gądecki podczas uroczystości święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski na Jasnej Górze
Fot. PAP/W. Deska

Prawdziwa wolność objawia się przez odpowiedzialność; przez sposób działania, który wyraża przyjęcie współodpowiedzialności za siebie, za innych, za świat - mówił w czwartek na Jasnej Górze abp Stanisław Gądecki, który przewodniczył uroczystościom Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski.

W tym roku obchody tego ustanowionego w 1920 r. maryjnego święta miały szczególny charakter ze względu na jubileusz 100-lecia polskiej niepodległości. W homilii przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (KEP) nawiązał do tej rocznicy, zarówno w kontekście wdzięczności Bogu i ludziom za odzyskanie przez Polskę niepodległości, jak i refleksji nad tym, czym jest dziś wolność Polaków.

"Niezależnie od epoki, wolność i odpowiedzialność idą w parze. Prawdziwa wolność objawia się przez odpowiedzialność, przez sposób działania, który wyraża przyjęcie współodpowiedzialności za siebie, za innych, za świat. W tym sensie troska Kościoła o każde życie ludzkie, a w szczególności o życie najsłabsze i niepełnosprawne, jest powinnością Kościoła" - mówił metropolita poznański, wskazując, iż Polska i świat potrzebują dziś dobrze pojętej wolności, która - w rozumieniu chrześcijańskim - jest czymś zgoła odmiennym od samowoli.

"Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, tak pojęta wolność buduje prawdziwe więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli. Jak bardzo tej jednoczącej wolności potrzeba światu, potrzeba Europie, potrzeba Polsce" - powiedział abp Gądecki, przywołując myśl św. Jana Pawła II, który głosił także, że "prawdziwa odnowa człowieka i społeczeństwa dokonuje się zawsze za sprawą odnowy sumień".

"To ludzie sumienia przyczyniają się do tego, że całokształt życia społecznego formowany jest ostatecznie według reguł tego prawa, którego człowiek sam sobie nie nakłada, ale je odkrywa w głębi sumienia jako głos, któremu winien być posłuszny. Ten głos, to wewnętrzne prawo wolności, które ukierunkowuje wolność na dobro i ostrzega przed czynieniem zła. Przyzwolenie na łamanie tego prawa przez prawo stanowione w ostatecznym rozrachunku zawsze obraca się przeciw czyjejś wolności i godności" - mówił arcybiskup.

"Bałwochwalczy kult wolności, jaki nierzadko się proponuje współczesnemu człowiekowi, jest w gruncie rzeczy wielkim zagrożeniem wolności, prowadząc bowiem do zamętu i wypaczenia sumień, pozbawia człowieka najskuteczniejszej samoobrony przed różnymi formami zniewolenia. Odnowa człowieka i społeczeństwa dokonuje się za sprawą odnowy sumień" - powiedział metropolita. Zauważył, że wolność woli jest darem Boga, z którego trzeba odpowiedzialnie korzystać. Wskazał, że sens wolności nadaje miłość, zaś człowiek traci wolność przez grzech.

"Nasze osobiste grzechy osłabiają jeszcze bardziej wolność, bo grzech oznacza zawsze – w mniejszym lub większym stopniu – niewolę. Gdy w sferze moralnej panuje chaos i zamęt – wolność umiera, człowiek z wolnego staje się niewolnikiem instynktów, namiętności bądź pseudowartości" - przestrzegał metropolita.

Nawiązując do obchodzonego w tym roku jubileuszu 100-lecia polskiej niepodległości arcybiskup zaznaczył, że także dzisiaj katolicka nauka społeczna podkreśla znaczenie suwerenności narodowej, „postrzeganej przede wszystkim jako wyraz wolności, która powinna regulować stosunki pomiędzy państwami”.

"Suwerenność oznacza podmiotowość narodu pod względem politycznym, ekonomicznym, społecznym, a także kulturowym. I właśnie ten wymiar kulturowy nabiera szczególnej wagi jako źródło siły w przeciwstawianiu się aktom agresji lub innym formom dominacji, które warunkują wolność danego kraju; kultura stanowi gwarancję zachowania tożsamości narodu, wyraża i wspiera jego suwerenność duchową" - mówił metropolita poznański.

Dodał, że ta sama nauka społeczna twierdzi, że "suwerenność narodowa nie jest wartością absolutną - narody mogą w sposób wolny zrezygnować z niektórych swoich praw ze względu na wspólny cel, ze świadomością, że tworzą jedną +rodzinę narodów+, w której powinny panować wzajemne zaufanie, wsparcie i szacunek”.

"Dzisiaj bowiem do polskiego kontekstu, dochodzi kontekst europejski i światowy. Dzisiaj nie ma kraju, który byłby absolutnie, pod każdym względem suwerenny. Nawet największe mocarstwo światowe posiada ograniczoną niezależność w wymiarze globalnym. Gdy idzie

zaś o Polskę, np. obecność amerykańskich wojsk na terenie naszego kraju jest z jednej strony ograniczeniem naszej suwerenności, lecz z drugiej, może być jednocześnie gwarantem naszej niepodległości" - ocenił arcybiskup.

Przewodniczący KEP podkreślił rolę Kościoła i duchowieństwa w polskiej drodze do niepodległości. Jak mówił, Pismo Święte czytane po polsku w trzech zaborach stało się kodem polskiej kultury, a obraz Matki Bożej Częstochowskiej łączył Polaków w kraju i za granicą. Abp Gądecki wezwał, by spojrzeć z wdzięcznością na naszą przeszłość, dziękując Bogu za wszystkich, którzy wywalczyli niepodległość Polski, a jednocześnie z nadzieją wychylić się ku przyszłości, myśląc o "potrzebie rozwoju otrzymanego dziedzictwa, któremu na imię Polska". Oceniał, że "prawdziwym celem naszej niepodległości jest nasza wierność Ewangelii".

Hierarcha zaznaczył, że Kościół był jedyną strukturą działającą nieprzerwanie w czasie, gdy brakowało struktur państwa polskiego i podkreślił wkład duchowieństwa w kulturę i naukę polską. "Ale ważniejszą od przekazywania wiedzy o historii Polski, od walki o zachowanie języka ojczystego, od propagowania działalności gospodarczej i stowarzyszeniowej była praca Kościoła nad świętością ludu polskiego" - ocenił arcybiskup, wymieniając polskich świętych i błogosławionych "pracujących na rzecz odrodzenia polskiej duszy" oraz ówczesnych polityków - współtwórców niepodległości.

"100 lat temu nie było Polski. Odrodziła się ona dlatego, ponieważ przetrwała jej wierność wobec Boga i Ojczyzny. Podczas całego okresu rozbiorów, Kościół, +Matka nasza+, w każdą niedzielę powtarzał po polsku słowa Pisma Świętego i Biblia pozostawała przez cały ten czas kodem naszej chrześcijańskiej i polskiej kultury, czyli zbiorem najważniejszych pojęć, dzięki którym Polacy mogli się nieustannie porozumiewać i tworzyć jedną wspólnotę. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej znajdował się w każdym dworze, w każdej wiejskiej chacie, towarzyszył też emigrantom udającym się na obczyznę w poszukiwaniu pracy" – powiedział przewodniczący KEP.

Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski zostało ustanowione na prośbę polskich biskupów po I wojnie światowej. W 1920 r. zgodził się na to papież Benedykt XV, a trzy lata później Pius XI zatwierdził święto. Jest obchodzone 3 maja na pamiątkę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji, która realizowała część lwowskich ślubów Jana Kazimierza. W 1656 r. król ten zawierzył Polskę Maryi i ogłosił ją Królową Polski.

W trakcie czwartkowej uroczystości biskupi ponowili Milenijny Akt Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Miłości za Wolność Kościoła w Polsce i na świecie. W modlitwie dziękowano także za polską wolność i niepodległość. "W setną rocznicę odzyskania niepodległości dziękujemy za dar wolności. Wolność jest wielkim darem Bożym, trzeba go dobrze używać" - mówił generał zakonu paulinów o. Arnold Chrapkowski, modląc się o "poszanowanie prawa Bożego, o ducha szacunku, pomimo różnic, o ducha jedności i zrozumienia dla wszystkich Polaków".

WYKORZYSTANO: DZIEJE.PL